

dr Tomasz Cebulski

Żydzi w miastach Polski

Średniowieczne początki

Historia Żydów w Polsce nierozłącznie związana jest z miastem. To średniowieczne miasta lokacyjne jak Kraków, Poznań czy Kalisz stały się, dzięki przywilejom lokacyjnym, atrakcyjnym i z początku jedynym możliwym miejscem osiedlenia dla żydowskich kupców, a z czasem żydowskich uchodźców z zachodniej Europy. Atrakcyjność miasta polegała głównie na jego znaczeniu handlowym, ale również zapewnieniu bezpieczeństwa oraz rządzeniu się skodyfikowanym prawem. Bezpieczeństwo fizyczne i ekonomiczne oraz racjonalne prawo są głównymi czynnikami społecznego i ekonomicznego rozwoju. Miasta średniowiecznej Polski lokowane na prawie magdeburskim lub lubeckim i często bezpośrednio zależne od władzy królewskiej dawały te gwarancje.

Pierwsze wzmianki o żydowskich mieszkańcach miast polskich pochodzą z jedenastowiecznego Krakowa. Prawdopodobnie już w roku 1028 istniała krakowska gmina żydowska na Okole – podgrodziu Wawelu. Z czasem i wraz z napływem ludności żydowskiej do polskich miast zaczęły wykształcać się instytucje charakterystyczne dla każdej gminy żydowskiej. Synagoga, cmentarz, mykwa wyznaczały przestrzenne ramy takiego osadnictwa, a ich dostępność dla każdego ze współwierznych przyczyniała się do znacznego zagęszczenia takich dzielnic.

Judaizm jest religią opartą na wspólnocie; do przestrzegania wielu norm Tory (i precyzującego ją prawnie Talmudu) potrzebne jest codzienne współdziałanie wielu członków gminy żydowskiej. Miasto, ze swą zwartą zabudową, możliwościami

ekonomicznymi i względnym bezpieczeństwem oferowały najlepsze warunki rozwoju gminy. Przełomowym dla napływu ludności żydowskiej do Polski okazał się wiek trzynasty. W 1264 roku książę Bolesław obożny wydał Statut kaliski – początkowo obowiązujący w Wielkopolsce, ale od 1334 roku, po potwierdzeniu przez króla Kazimierza Trzeciego Wielkiego, dokument ten wszedł do systemu prawnego całego Królestwa Polskiego. Gwarantował on Żydom autonomię sądowniczą i regulował prawo transakcji ekonomicznych. Ponadto zapewniał Żydom bezpieczeństwo osobiste i sankcje za naruszenie miejsc związanych z judaizmem, oferował swobodę wyznania, podróżowania i handlu, a także pozwalał na swobodne obchodzenie świąt. Zawierał też zapisy, które współcześnie nazwalibyśmy antydyskryminacyjnymi, chociażby zakaz powielania fałszywych plotek o Żydach, (jak np. kościelne oskarżenia o używanie krwi chrześcijańskiej do żydowskich obrzędów religijnych). Plotki takie stały się narzędziem politycznym w krajach Europy Zachodniej służącym odzyskaniu przez Kościół wpływów politycznych oraz bronią ekonomiczną stosowaną przeciwko żydowskim handlarzom. Takie fałszywe informacje powielane przez katolickich kaznodziejów stały u podstaw nasilających się w Europie pogromów i wypędzeń Żydów na wschód. Twórcy Statutu kaliskiego, nauczeni doświadczeniem jak wyniszczająca może być plotka oraz w obliczu nasilającego się w Europie zjawiska wypraw krzyżowych, starali się prawnie zapobiegać szerzeniu dezinformacji.

Wspomniany akt prawny oraz towarzyszące mu wydarzenia w polityce europejskiej przyczyniły się do zwiększenia napływu żydowskich uchodźców do polskich miast. Najstarsza z zachowanych ksiąg miejskich Krakowa już w roku 1304 wspomina o ukształtowanej kolonii czy dzielnicy żydowskiej zorganizowanej wzdłuż odchodzącej od Rynku Głównego ulicy Żydowskiej, współcześnie ulicy św. Anny. Wtedy też zaczął rysować się konflikt pomiędzy istniejącą gminą a nowymi żydowskimi uchodźcami. Konflikt ten w czternastym wieku zaowocował osadnictwem Żydów, uciekających przed prześladowaniami z królestwa Czech, lecz nie w obrębie murów miejskich Krakowa, a w lokowanym przez Kazimierza Wielkiego pobliskim mieście Kazimierz. Krakowska gmina żydowska jeszcze wtedy nie zdawała sobie sprawy z tego, jak złudne i nietrwałe jest chwilowe poczucie bezpieczeństwa oraz jak w

trakcie piętnastego wieku stopniowo narastać będą antyżydowskie stereotypy podsycane przez Kościół i chrześcijańskich kupców. Już od połowy piętnastego wieku w dokumentach królewskich i sądowych zauważyć można subtelne odejście od określania Żydów jako „Judei nostri” (nasi Żydzi) na rzecz „hospites” lub „extranei” (rezydenci lub zewnątrzni).

Doprowadziło to w roku 1494 do przeniesienia gminy żydowskiej z obrębu murów miejskich Krakowa na teren usytuowanego po drugiej stronie Wisły królewskiego miasta Kazimierza. To właśnie krakowski Kazimierz był przez kolejne 450 lat do roku 1941 kolebką dalszego rozwoju kultury miejskiej Żydów polskich. Warto zwrócić uwagę na liczebność społeczności. Szacuje się, że w omawianym okresie stołeczna krakowska gmina liczyła około 800 członków, a cały kraj zamieszkiwało około 5000 Żydów, stanowiąc około 1 procenta ogółu ludności. Wewnętrzna autonomia gmin żydowskich, związana z nią specyfika statusu prawnego ich członków, nadto usytuowanie ludności izraelickiej w gospodarce i strukturach społecznych miasta stanowią ważne elementy jej odrębności. Co nie umniejsza znaczenia faktu, że spełniane przez Żydów funkcje gospodarcze wiązały ich z kulturą miejską, gospodarką rynkową, wymianą, obrotem nieruchomościami i kredytem. Umiejętności, wielowiekowa tradycja, znajomość języków, kontakty z rozproszonymi po kraju i kontynencie koloniami współwyznawców, zasoby finansowe czyniły z nich ludzi miasta¹.

Renesansowy rozkwit – „Paradisus Iudaeorum”

Na przełomie piętnastego i szesnastego wieku, na styku średniowiecza i renesansu, gminy żydowskie w Polsce miały już za sobą kilka stuleci miejskiej historii. Posiadały swoje autonomiczne struktury administracji, chronione miejsca kultu oraz zagwarantowaną pozycję społeczną w panującym feudalizmie. Jednocześnie nie ustawała presja ekonomiczna i polityczna na ograniczanie i rugowanie miejskiego osadnictwa Żydów w wybranych miastach Rzeczypospolitej. Już od średniowiecza zamknięte dla Żydów były miasta Bydgoszcz, Gdańsk, Elbląg i Toruń. Zjawisko to nasilało się od roku 1525, od momentu

¹ Zaremska Hanna, *Żydzi w Średniowiecznej Polsce. Gmina Krakowska*, Warszawa 2011 s. 215.

włączenia Prus Koronnych do Polski. W roku 1527 Warszawa otrzymała od króla Zygmunta I przywilej *de non tolerandis Judaeis*, czyli zakazu osadnictwa żydowskiego w obrębie murów miejskich. Kolejne miasta Korony i Litwy wprowadzały takie wykluczenia, chociaż nie zawsze były one w pełni egzekwowane. Sytuacja ta doprowadziła do ukształtowania się jurydyk, czyli osad, często lokowanych na gruntach prywatnych, otaczających lokacyjne miasta i żyjących z nimi w ekonomicznej symbiozie. Jurydyki często stawały się konkurencyjne wobec swoich miejskich odpowiedników. Pomagał im brak ograniczeń przepisami miejskimi – odbywały się w nich targi, działali niezrzeszeni w cechach rzemieślnicy zwani partaczami. Żydzi chętnie osiedlali się lub wręcz byli osadzani przez właścicieli ziemskich w jurydykach. Korzystali oni za dnia z możliwości handlu na rynku głównym, aby przed zmierzchem opuścić mury obronne i zgodnie z prawem o nietolerancji Żydów w mieście wrócić do swojej jurydyki. W siedemnastym wieku Lublin był otoczony 23 jurydykami, a Kraków miał ich ponad 20. Z czasem większość z nich stała się dzielnicami rozrastających się szczególnie w osiemnastym i dziewiętnastym wieku ośrodków miejskich. Muranów na zachód od murów miejskich Warszawy był taką szybko rozwijającą się jurydyką i z początkiem dwudziestego wieku stał się największą dzielnicą żydowską w Europie. Nieco bardziej na południe od Muranowa istniała od osiemnastego wieku jurydyka o nazwie Nowa Jerozolima. Stąd też trakt łączący ją z rynkiem staromiejskim nazywał się drogą Jerozolimską, a współcześnie znany jest jako Aleje Jerozolimskie. Jurydyki zostały prawnie zlikwidowane w przepisach Konstytucji 3 maja w 1791 roku i stopniowo stawały się dzielnicami miast. Żydzi, z racji swoich szerokich kontaktów handlowych wykraczających często poza granice Polski, znajomości pisma i różnych języków oraz uniwersalnych dla każdej gminy obyczajów religijnych byli prekursorami nowych trendów ekonomicznych, kulturowych i edukacyjnych. Dzięki handlarzom żydowskim istniał obieg towarów i informacji pomiędzy różnymi miastami Korony i Litwy. W drugiej połowie piętnastego wieku za sprawą drukarzy niemieckich trafia do Polski przełomowa technologia ruchomej czcionki Gutenberga. W roku 1534 na krakowskim Kazimierzu drukarnię hebrajską otworzyli bracia Samuel, Aszer i Eliakim Heliczowie. Wydali oni m.in. słownik niemiecko-hebrajski do Pięcioksięgu Mojżesza oraz Księgę decyzji (*Pesakim*) autorstwa rabina lubelskiego Szaloma Szachny. Ludność

żydowska, za namową biskupa krakowskiego Jana Gamrata, zbojkotowała ich druki, po przyjęciu przez nich chrztu w roku 1537. Po zmianie wyznania przez braci Paweł Helicz przejął prowadzenie kazimierskiej drukarni. Bojkot druków Heliczów spotkał się z interwencją króla Zygmunta Pierwszego, który w 1539 roku wydał dekret nakazujący gminom żydowskim z Krakowa, Poznania i Lwowa zakupienie całej produkcji oficyny. Od drugiej połowy szesnastego wieku to Lublin, za sprawą Kalonymosa ben Mordochaja Jaffe i jego synów, stał najbardziej prężnym ośrodkiem druku w królestwie Polskim.

Wraz z drukiem rozwijała się edukacja i kodyfikacja prawa, co długofalowo sprzyjało zarówno rozwojowi gmin żydowskich jak i ośrodków miejskich. Już z końcem piętnastego wieku rabin Jakub Polak założył na krakowskim Kazimierzu pierwszą w Polsce, a z czasem uznaną w Europie jesziwę, czyli uczelnię rabiniczną. Jest on też twórcą wykorzystywanej do dziś w edukacji żydowskiej metody – pilpul. Metoda ta polega na analizie znaczeń wyrazów poprzez zestawianie argumentów za i przeciw, dyskusję nad pojęciami oraz emocjonalne zaangażowanie studentów na rzecz racjonalnej wymiany twierdzeń. Były to załączki metody naukowej rozwijającej się wtedy jeszcze głęboko w świecie doktryny religijnej. Jej najśłynniejszym orędownikiem był wspomniany wcześniej rabin Szalom Szachna, twórca i kierownik jesziwy lubelskiej. To pod jego okiem w Lublinie kształcił się późniejszy rabin krakowski Mojżesz Isserles zwany Remu. Pozostawał on pod wpływem pism Majmonidesa oraz Arystotelesa. Pośród jego wielu zainteresowań i osiągnięć naukowych najważniejsza była kodyfikacja prawa dla żydów aszkenazyjskich – ha Mapah. Umożliwiła ona organizację życia autonomicznych, samorządnych gmin żydowskich w miastach oraz spójność kultu religijnego, co znacznie przyczyniło się do rozwoju życia żydowskiego w Polsce i na świecie. Grób rabina Remu znajduje się na krakowskim Kazimierzu i opatrzony jest hebrajskim napisem głoszącym, że Mojżesz Isserles jest po starotestamentowym Mojżeszu i Mojżeszu Majmonidesie trzecim największym przywódcą o tym imieniu.

W kontekście edukacji, druku, obiegu informacji i myśli po miastach Europy, warto wspomnieć postać Rywki, córki Mejera z Tykocina. Tykocin był ważnym miastem królewskim na szlaku między Warszawą a Wilnem. Z końcem szesnastego wieku był szybko rozwijającym się ośrodkiem handlowym i intelektualnym stanowiącym kolebkę późniejszego rozwoju

pobliskiego Białegostoku jako ośrodka miejskiego. Rywka z Tykocina była autorką jednego z psalmów na święto Simchat Tora, ale co ważniejsze, stworzyła również dzieło „Meneket Rywka” (Opiekunka Rywka) traktujące o obowiązkach etycznych żydowskiej kobiety w jej życiu codziennym. Traktat Rywki z Tykocina został wydrukowany w Pradze w 1606 oraz w Krakowie w 1618, stając się jedną z pierwszych znanych publikacji tekstu napisanego przez żydowską kobietę i w ogóle kobietę w Europie. Co ciekawe, identyfikacja Żydów z miastem ich pochodzenia lub działalności była na tyle definiująca, że dla wybitnych jednostek stawała się przydomkiem do imienia, a z czasem ewoluowała w wiele żydowskich nazwisk.

„Jeśli by Bóg nie dałby Żydom Polski jako schronienia, los Izraela byłby rzeczywiście nie do zniesienia”². Schronienie, do którego odnosi się rabin Isserles, było oferowane w tym czasie przez miasto. Nierzadko miasto planowane i lokowane było w duchu oświecenia, z poszanowaniem dla etnicznej różnorodności jego mieszkańców i w nadziei, że przyniesie ducha współpracy mieszkańców i zysk dla właściciela. Takimi idealnymi miastami miały być (i z początkiem siedemnastego wieku faktycznie stały się) Zamość, Łańcut czy Tykocin. Kondycja miasta zapewniającego bezpieczeństwo fizyczne i ekonomiczne oraz racjonalne prawo każdorazowo oznaczała wzrost gminy żydowskiej, a z czasem wykształcenie wybitnych osobowości świata religii, kultury czy polityki.

Od miasta do miasteczka

Okres siedemnastego i osiemnastego wieku był dla Polski czasem niestabilności politycznej i ekonomicznej, co przełożyło się na potencjał handlu, a tym samym na kondycję polskich miast i zamieszkujących je gmin żydowskich. Powstanie Chmielnickiego i późniejsze wojny północne pozbawiły państwo polskie zasobów oraz możliwości handlu międzynarodowego, co bezpośrednio uderzyło w miasta i jego mieszkańców. Do tej pory główną rolą miasta był rozwój handlu, a rynki miejskie od wieków były miejscem wymiany towarów i idei, tym

² Weinryb Bernard Dov. 1972, *The Jews of Poland. A Social Economic History of the Jewish Community in Poland from 1100 to 1800*, Philadelphia: The Jewish Publication Society of America, s.166.

samym stając się miejscem spotkań i ścierania się odmienności etnicznych i religijnych. Można zaryzykować tezę, że dopóki trwa niezakłócona i regulowana prawem wymiana handlowa, dopóty istnieją relacje międzyludzkie normalizujące współżycie zróżnicowanej etnicznie, językowo i religijnie społeczności. Tak długo jak ludzie angażują się w bezpośredni dialog i interakcje, nawet jeśli ma on tylko wymiar merkantylny, są w stanie przeciwdziałać wzajemnym stereotypom tworzonym przez populistycznych przywódców na potrzeby sprawowania władzy religijnej lub świeckiej. Innymi słowy – prosta rozmowa chrześcijanina z żydowskim handlarzem na rynku miasta jest zabezpieczeniem przed wspomnianymi wcześniej plotkami, dezinformacją i stopniową radykalizacją. Osobiste doświadczenie inności jest najlepszym sposobem osvajania i weryfikacji stereotypów o innych. Tam, gdzie zamiera wymiana towarów i idei, pojawia się przestrzeń do wzajemnych animozji, walki ekonomicznej o kurczące się rynki i podatność na redukujące różnorodność ideologie skupiające się na swojej grupie etnicznej czy religijnej.

Niestety, wojny tego okresu przyczyniły się od ograniczenia i zanikania handlu na niektórych obszarach kraju. Niegdyś prowadzony handel międzynarodowy zastąpiła wymiana bardzo lokalna, w ramach jednego regionu lub kilku ekonomicznie współzależnych miast i miasteczek. W obliczu wojen i zniszczeń znikła możliwość dalekodystansowego transportu i płynących z niego korzyści. Duże ośrodki miejskie przestały zapewniać byt rosnącej liczbie mieszkańców, a ci, którzy przeżyli wojenną nawałę, musieli szukać źródła dochodów gdzieś na prowincji. Odbudowa potencjału miast miała charakter miejscowy i zależała od kapitału bogatych magnatów i szlachty. Powstawały latyfundia magnackie skupiające duże obszary ziemi uprawnej i zarządzane na bazie dzierżawy usług. Często to Żydzi zostawali dzierżawcami i zarządcami, i to na ich barkach spoczywać miała ekonomiczna odbudowa potencjału Rzeczypospolitej. Dobrym przykładem takiego modelu rozwoju jest należące do rodziny Sobieskich miasto Żółkiew. Tam, na bazie przywilejów i pożyczek królewskich, inwestowało się w odbudowę synagogi i miejskiej gminy żydowskiej jako gwaranta rozwoju ekonomicznego regionu. Przykładów takiej polityki, nierzadko prowadzonej nawet w majątkach feudalnych zarządzanych przez Kościół katolicki, można by mnożyć, a samo zjawisko przyczyniło się do znacznego rozproszenia gmin żydowskich po całym kraju.

Zaowocowało powstaniem setek zamieszkałych przez Żydów miasteczek, które wraz z budową religijnych instytucji, rozwojem kultury i wzrostem populacji izraelitów ewoluowały w stronę sztetla.

Historia Żydów polskich nadal wiązała się z miastem, ale teraz najważniejsze procesy kulturotwórcze i przełomowe dla samego Judaizmu zachodziły w mniejszych miasteczkach rozsianych po całej Rzeczypospolitej. W latach 1764-1765 notuje się blisko 1150 gmin żydowskich z populacją około 750 000 Żydów stanowiących już ok. 7 procent całej ludności kraju. Szacuje się, że w tym samym okresie około 1/3 Żydów zamieszkiwało tereny wiejskie, co było nowym zjawiskiem w doświadczeniu Żydów europejskich. Sztetle były czymś więcej niż tylko sumą żydowskich instytucji skupionych wokół rabina i synagogi, miały w sobie bowiem pewien życiowy determinizm oparty na filozofii czerpanej z praw Tory. Pozwoliły judaizmowi nie tylko przetrwać burzliwy okres historii, ale także rozwinąć nową jakość życia religijnego – chasydyzm. Życie rodzinne, zwyczaj i folklor regulowane przez stulecia rytmem religijnego kalendarza i codziennej pracy przeżywały swój rozkwit, tym samym umożliwiając znaczny rozwój demograficzny polskim Żydom.

Znaczne rozproszenie społeczności oraz stopniowy upadek autorytetu religijnego centralnych władz gminnych doprowadziły do sytuacji, kiedy to właśnie mniejsze miasta rodziły liderów i idee mające największy wpływ na życie żydowskie w Polsce.

Jakub ben Izaak Aszkenazy z Janowa Lubelskiego opublikował w jidysz Cene Urene, czyli zbiór komentarzy do Pięcioksięgu do czytania przez żydowskie kobiety, stąd dzieło zwyczajowo zwane było Biblią kobiecą. Do tej pory publikacja ta doczekała się ponad 250 wznowień wydawniczych i jest najczęściej publikowanym tekstem w języku jidysz.

Dalsza decentralizacja połączona z brakami finansowymi gmin, zubożoną edukacją, brakami w druku tekstów religijnych i z narastającą korupcją doprowadziły stopniowo do utraty racjonalnych podstaw filozoficznych i ucieczkę w praktyki mesjanistyczne, kabalistyczne i mistyczne. Większość z tych ruchów rozwijała się początkowo w małych ośrodkach miejskich.

Jakub Frank powrócił w granice Rzeczypospolitej ze swoimi naukami i praktykami do Lanckorony nad Zbruczem i do Kopyńcyc, miasteczek na wschodnich rubieżach kraju.

Wydana przez Sejm Czterech Ziem Ekskomunika, która miała objąć ruch frankistów³, została ogłoszona podczas obrad w Konstantynowie, niewielkim mieście Lubelszczyzny.

W latach 1740-1760 w niewielkim kłozu⁴ w ukraińskim miasteczku Międzybórz pod przywództwem Izraela ben Elizera zapłonęła iskra chasydyzmu, który do czasów współczesnych definiuje życie wielu Żydów na świecie. Chasydyzm szybko rozrastał się właśnie w oparciu o małe miasta południowej i centralnej Polski. Sacz, Bobowa, Rymanów, Aleksandrów, Góra Kalwaria nakreśliły mapę nowych rabinicznych dynastii rozsianych po całym świecie.

Siedemnasty i osiemnasty wiek to dla Żydów polskich podróż od miasta to miasteczka, od światowego handlu do prowincjonalnych rynków, od racjonalnej skodyfikowanej religijnej myśli definiującej judaizm w świecie do mistycznego ruchu skierowanego początkowo do wewnątrz. Szybko nadciągający wiek dziewiętnasty wyzwolił cały ten skumulowany potencjał i przywrócił rolę dużego miasta jako areny dalszego rozwoju zarówno wspólnot, jak i jednostek.

Miasto to potęga. Wiek dziewiętnasty i dwudziesty

Okres tento wielki rozkwit miejskości.. Rewolucja francuska wyzwoliła dotychczas feudalnie uciskany potencjał społeczny, a jej filozoficzne owoce bardzo zawitały na teren dawnej Polski. Powoli wykuwała się idea współczesnego państwa, a Żydzi z funkcjonujących dotychczas na bazie przywilejów i dzierżaw poddanych, mieli stopniowo stać się

³ Sejm Czterech Ziem (Vaad Arba Aracot) był instytucją samorządu żydowskiego w Polsce działającą od końca XVI wieku do roku 1764. Delegatami były reprezentacje gmin i rabinów wysyłane z Małopolski, Wielkopolski, Litwy i Rusi. Regularność obrad Sejmu była jego unikatową cechą na tle żydowskiej historii Europy. Często obrady były organizowane w mniejszych ośrodkach miejskich: Pińczów, Jarosław, Łęczna, Opole Lubelskie.

⁴ Kłoz - niezależne od hierarchii religijnej i możnowładców stowarzyszenie religijne Żydów na rzecz niezawisłego studiowania Tory. Była to odpowiedź na postępujące w XVII i XVIII wieku uzależnienie rabinatu od wpływów zewnętrznych oraz na jego skorumpowanie.

pełnoprawnymi i równymi względem prawa obywatelami. Ta fundamentalna zmiana dokonała się w atmosferze walki narodowowyzwoleńczej, industrializacji, nowych myśli religijnych i politycznych, a z końcem wieku – w obliczu narastającego antysemityzmu. To wówczas wykształcała się współczesna kultura żydowska, a wraz z nią poczucie przynależności do narodu oraz jego odrębności. Areną większości tych zmian były duże polskie miasta jako ośrodki edukacji, życia religijnego i politycznego, ale co najważniejsze, ponownie oferujące poprzez industrializację warunki do życia i rozwoju ekonomicznego. Choć modernizację zaczęły przechodzić miasta stare i historycznie żydowskie jak Kraków, Warszawa czy Wilno, lokomotywą zmian i źródłem nieograniczonych możliwości stają się zupełnie nowe ośrodki miejskie jak Łódź, Sosnowiec czy Żyrardów. Rozwój medycyny, transportu, systemów sanitarnych, przemysłu i prasy rzutował na każdą żydowską rodzinę, często zmuszając do migracji lub zmiany trybu życia i doprowadzał do głębokich różnic pokoleniowych w rozumieniu pędzącego wokół świata i podejściu do niego. Dziewiętnasty wiek to także eksplozja demograficzna, migracja z terenów wiejskich do dużych ośrodków miejskich oraz, z końcem wieku, masowa emigracja poza granice dawnej Polski. Symbolem tej zmiany jest demografia Łodzi, która z małego miasteczka zamieszkałego z początkiem wieku przez kilkuset mieszkańców przekształciła się z końcem wieku, w wyniku industrializacji i urbanizacji, w wielkie europejskie miasto z populacją ponad 300000 ludzi. Dawne jurydyki stały się dzielnicami, a ośią rozwoju regionów i miast stały się wytyczone linie kolejowe umożliwiające transport towarów, ludzi i idei. Koleje żelazne stały się nowymi traktami handlowymi, stopniowo doprowadzając do upadku gospodarkę autarkicznych miasteczek i zmuszając lokalnych mieszkańców do migracji do miasta lub emigracji zagranicę.

Miasta dawnej Polski znalazły się w dziewiętnastym wieku pod władaniem trzech państw zaborczych: Prus, Rosji i Austrii. Pod wpływem rewolucyjnych i postępowych idei popularyzowanych szeroko w tym regionie, stopniowo i niejednokrotnie w wyniku konfrontacji militarnej pękł monolit feudalizmu. Władze carskie i cesarskie w obawie przed niekontrolowanym wybuchem społecznym lub w poszukiwaniu politycznych i ekonomicznych korzyści stopniowo liberalizowały feudalny gorset ograniczeń i koncesji na

rzecz równego dostępu do rynku. Lata sześćdziesiąte dziewiętnastego wieku okazały się najbardziej przełomowe pod względem formalnie zagwarantowanego równouprawnienia. W tym okresie we wszystkich trzech zaborach uczyniono wszystkich poddanych równych wobec prawa i był to kamień milowy na drodze od poddanych do obywateli. Ta zmiana prawna oznaczała dla Żydów zniesienie ograniczeń co do stref zamieszkania, nasiliła ich migracje do centrów miast, dała dostęp do powszechnej edukacji, otworzyła wiele zawodów i umożliwiła zakup ziemi. Była to zmiana rewolucyjna, tworząca podwaliny do dalszego wzrostu życia żydowskiego w miastach.

Nagły napływ ludności do miast, początki kapitalizmu i industrializacja wytworzyły nowe linie społecznego podziału. Teoria klas nie uwypuklała już przynależności religijnej czy etnicznej, ale stan posiadania, edukację czy rodzaj wykonywanej pracy jako definiujące dla tożsamości jednostki i jej traktowania przez władze. Mnożyły się różne trendy filozoficzne mające bezpośrednie przełożenie zarówno na życie polityczne jak i religijne. Haskala⁵, liberalizacja kultu religijnego i stopniowa asymilacja zapoczątkowana w miastach niemieckich szybko znalazła drogę do polskich miast i miasteczek. Stąd było już blisko to żydowskich ruchów politycznych formujących postulaty dotyczące swojego środowiska, jak i polityki ogólnie. To z kolei prowadziło do samoświadomości kulturowej, etnicznej i narodowej polskich Żydów. Po stuleciach rabinicznego, aszkenazyjskiego judaizmu, zmąconego nieco ruchami mesjanistycznymi i mistycznymi osiemnastego wieku, dziewiętnaste stulecie doprowadza do prawdziwej eksplozji różnorodnych form bycia Żydem. Różne oblicza żydowskiej religijności, politycznej aktywności czy wyrażania siebie w kulturze stały się miastotwórcze i ulegały szerszym trendom filozoficznym i społecznym, spoza życia żydowskiego. Komunizm,

⁵ Haskala - „oświecenie żydowskie” – ruch intelektualny Żydów europejskich w późnych latach XVIII wieku, opowiadający się za przyjęciem przez nich oświeceniowych ideałów, integracją ze społecznościami nieżydowskimi, polepszeniem edukacji dotyczącej spraw świeckich, nauczaniem języka hebrajskiego i historii żydowskiej. Haskala rozpoczęła szerszy ruch asymilacji Żydów europejskich, którego skutkiem były m.in. pierwsze żydowskie ruchy polityczne i emancypacyjne. Zwolennicy haskali nazywani byli maskilami.

socjalizm, asymilacja, nacjonalizm, etnocentryzm i wiele innych nurtów przenikały całe społeczeństwo i doprowadzały do nowych koalicji i partnerstw, wykraczając poza świat żydowski. Miasto i jego kultura stawało się tutaj katalizatorem zmian, umożliwiało wymianę myśli i stawało się elementem tożsamości samym w sobie.

Co ciekawe, cała ta różnorodność filozofii życia żydowskiego nie ograniczała się tylko do dużych miast, ale była też widoczna w całej swej krasie w prawie każdym małym miasteczku i sztetlu. To właśnie z podwarszawskiego Płońska wywodzi się Dawid Grun, który w 1905 uciekł od małomiasteczkowości i wstąpił w szeregi socjaldemokratycznego Poalej Syjon w Warszawie. W roku 1906 wyemigrował, na fali myśli syjonistycznej do tureckiej Palestyny, a w roku 1912 przyjął nazwisko Ben Gurion i stopniowo stał się czołowym politykiem syjonistycznym, ojcem założycielem Izraela, a od roku 1948 jego pierwszym premierem. Miasto staje się przestrzenią współdzieloną, a wzajemne przenikanie się życia różnych religii i etniczności na polu administracji, akademii, przemysłu i polityki jest podłożem dla stopniowej współpracy poza ściśle wytyczonymi granicami świata chrześcijan i Żydów. Zjawisko to sprzyja stopniowej asymilacji, integracji językowej i włączeniu świata żydowskiego do głównego nurtu kultury polskiej. Rozwija się ruch pozytywistycznej pracy dla dobra całego społeczeństwa. Janusz Korczak (właśc. Henryk Goldszmit) w roku 1908 zostaje członkiem Towarzystwa Pomocy dla Sierot; z czasem zakłada żydowski, a potem ogólny sierociniec w stolicy. Problemy urbanizacji, inflacji, biedy oraz bratobójcze walki I wojny światowej dotyczą wszystkich mieszkańców miast. Próby ich rozwiązania coraz częściej szuka się ponad podziałami religijnymi czy etnicznymi, rozumiejąc, że dobrobyt i bezpieczeństwo całości miasta są wypadkową tych wartości dotyczącą każdego z jego mieszkańców.

Migracja do miast i braki w urbanizacji doprowadziły do znacznego zagęszczenia ludności w średniozamożnych i biednych dzielnicach, co bezpośrednio przekładało się na stan zdrowia mieszczan. Odpowiedzią na ten problem jest dwudziestowieczny ruch sportowy, rozwijający się na fali aktywizmu miejskiego. Najstarsze towarzystwo gimnastyczne „Dror” założone zostało we Lwowie przez inżyniera Izraela Zinna w 1905 roku. Następnymi były utworzony w 1908 przez A. Kohna we Lwowie Żydowski Klub Sportowy „Hasmonea” oraz szybko

rozwijające się w każdym większym mieście polskim pod zaborami kluby Makkabi. Powstają miejskie, żydowskie drużyny piłkarskie, jak w Krakowie syjonistyczne Makkabi i bundowska⁶ robotnicza Jutrzenka. W roku 1921 powstaje Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ).

Skoro sport to i dieta. Kultura restauracyjna i kawiarniana staje się elementem miejskiego życia. Fania Lewando prowadziła wraz z mężem „Dietojarską Jadłodajnię” przy ulicy Niemieckiej 14 w Wilnie, gdzie oferowała tylko wegetariańskie potrawy kuchni aszkenazyjskich Żydów, a w roku 1938 wydała „Wegetariańsko-dietetyczną książkę kucharską. 400 przepisów przygotowanych wyłącznie z warzyw”. Warszawskie kawiarnie Mała Ziemiańska, Pikador czy Tłomackie 13 stają się najważniejszymi ośrodkami literatury i kultury tworzonej po polsku i w jidysz.

Pierwszego wieczora Lechoń czytał „Mochnickiego”. Blady, wysoki młodzieniec, w mocno podniszczonym ubranku żakietowym, wygłaszający wzruszonym głosem swój wiersz w natłoczonej kawiarni – to jedno z piękniejszych wspomnień z tych lat walki i pracy. Nikt z nas nie skarżył się wtedy na konieczność zarabiania pięciu tysięcy miesięcznie, nikt nie miał obowiązków towarzyskich, które go krępowały w wypowiedaniu sądów, nie było komeraży, ostrożności, względnych racyj, polityki ani nawet umiaru. Pisarze byli źli lub dobrzy: źli byli dla nas łajdakami, dobrzy świętością. Nie dało się to długo utrzymać przy życiu. Nie zawsze było to kwestią poglądów, ale po prostu temperamentów. Ponieważ Bóg mi temperamentu nie odmówił, najbardziej chyba ja jeden tkwię w dawnych grzechach.

Ale zasługa i znaczenie Picadora – to nie tylko walka. Wnieśliśmy rzeczy najzupełniej pozytywne. Pchnęliśmy naprzód poezję. Wprowadziliśmy konkretność obrazowania, prawdę i siłę słowa, wobec której nie mogły się ostać pozycje młodych pisarzy ówczesnych. Skala wymagań podniosła się znakomicie, co więcej – potrafiliśmy w tej ulicznej kawiarni

⁶ Bund - „Związek” - istniejąca w latach 1897–1948 lewicowa, antysyjonistyczna partia żydowska działająca początkowo w kilku państwach europejskich. Od 1918 roku w Polsce stała się główną partią reprezentującą polskich Żydów w polityce krajowej i regionalnej.

rozdymuchać zapał dla poezji. Pamiętam te wieczory poetyckie, urządzone już w salach wynajętych, gdy tłumy odchodziły od kasy⁷.

Pomimo masowej emigracji Żydów na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku oraz znacznego ubytku ludności spowodowanego I wojną światową i epidemią grypy lat 1918-1920, liczba Żydów zamieszkujących miasta stopniowo wzrastała. Warszawa lat trzydziestych dwudziestego wieku była domem dla 370 000 Żydów, stanowiących około 30% całkowitej ludności stolicy. Tym samym Warszawa stała się drugim po Nowym Jorku co do liczby żydowskich mieszkańców miastem na świecie, ale biła Nowy Jork na głowę pod względem odsetka żydowskich mieszkańców. Łódź w tym czasie miała 230000 żydowskich mieszkańców stanowiących około 34% ogółu ludności. Mieszczanie ze swym obyczajem i rytuałem stawało się klasą społeczną samą w sobie, ale szczęśliwie niepozbawioną autoironii wyrażonej piórem pewnego Łodzianina:

Mieszkańcy

Straszne mieszkania. W strasznych mieszkaniach

Strasznie mieszkają straszni mieszczanie.

Pleśnią i kopciem pełnie po ścianach

Zgroza zimowa, ciemne konanie.

Od rana bełkot. Bełkocą, bredzą,

Że deszcz, że drogo, że to, że tamto.

Trochę pochodzą, trochę posiadzą,

I wszystko widmo. I wszystko fantom.

Sprawdzą godzinę, sprawdzą kieszenie,

Krawacik musną, klapy obciągną

I godnym krokiem z mieszkań – na ziemię,

Taką wiadomą, taką okrągłą.

⁷ Antoni Słonimski w: *Alfabet wspomnień*, Warszawa 1989.

I oto idą, zapięci szczelnie,
Patrzą na prawo, patrzą na lewo.
A patrząc – widzą wszystko o d d z i e l n i e:
Że dom..., że Stasiek... że koń... że drzewo...

Jak ciasto biorą gazety w palce
I żują, żują na papkę pulchną,
Aż, papierowym wzdęte zakalce,
Wypchane głowy grubo im puchną.

I znowu mówią, że Ford..., że kino...
Że Bóg..., że Rosja... radio, sport, wojna...
Warstwami rośnie brednia potworna
I w dżungli zdarzeń widmami płyną.

Głowę rozdętą i coraz cięższą
Ku wieczorowi ślepo zwieszają.
Pod łóżka włożą, złodzieja węższą,
Łbem o nocniki chłodne trącając.

I znowu sprawdzą kieszonki, kwitki,
Spodnie na tyłkach zacerowane,
Własność wielebną, święte nabytki,
Swoje, wyłączone, zapracowane.

Potem się modlą: „...od nagłej śmierci...
...od wojny ...głodu ...odpoczywanie”
I zasypiają z mordą na piersi
W strasznych mieszkaniach straszni mieszczanie.

Julian Tuwim

Zagłada

We wrześniu 1939 roku informacje o okupacji niemiecko-sowieckiej docierały z frontu wraz z upadkiem kolejnych miast. W atmosferze powszechnego zamętu dla wielu Żydów i chrześcijan ucieczka z miasta na wieś lub na wschód wydawała się najlepszą alternatywą. Wraz z konsolidacją stref i władz okupacyjnych niektórzy z tych uchodźców powrócili do miasta w obawie przed nasilającymi się represjami i zbliżającą się zimą. Już z końcem 1939 roku niemieccy naziści przystąpili do planów tworzenia gett na terenie okupowanej Polski. Pierwsze getta powstały zimą 1939-1940 w Piotrkowie i Łodzi, a ostatecznie okupant utworzył ich około 600 na zajętych terenach. Getta stają się miastami w mieście, a organizowane są zazwyczaj na obszarach dzielnic zamieszkiwanych historycznie przez Żydów. Były one stopniowo izolowane administracyjnie, dyskryminowane ekonomicznie i wykluczane z dotychczasowej tkanki miejskiej. Niedługo po ich utworzeniu pojawiał się mur, płot z drutu kolczastego lub tylko administracyjne zarządzenie nakazujące wszystkim Żydom przesiedlenie do getta i zakazujące pod karą śmierci opuszczania jego ściśle wyznaczonych granic. Getta stanowiły wyrwę w ciągłości rozwoju miejskich społeczności Żydów w Polsce, a dla niemieckich nazistów są tylko etapem pośrednim na drodze do ich całkowitej zagłady. Izolacja Żydów w gettach umożliwia Niemcom stopniową degradację wspólnoty, skonfliktowanie jej członków oraz stopniowe ograbianie Żydów z mienia. Pomimo pogarszających się warunków życia, narastającego głodu i wzrostu śmiertelności wielu mieszkańców gett starało się początkowo prowadzić jakieś formy miejskiego życia kulturalnego, edukacyjnego czy nawet politycznego. Działalność ta często była ukierunkowana na pomoc innym, a jednocześnie mentalną ucieczką od brutalnej rzeczywistości okupacji zmierzającej w stronę ludobójstwa. Rok 1942 naznaczony jest masowymi deportacjami polskich Żydów wprost z gett czy rynków miejskich, które przez stulecia dawały im możliwość utrzymania się i życia, do niemieckich obozów zagłady w Bełżcu, Sobiborze, Treblince, Chełmnie, Majdanku czy Auschwitz. Rynki wielu miast i miasteczek wykorzystywane były do selekcji i stają się sceną brutalności i mordy, miejscami, gdzie dokonana się kolejna faza Zagłady.

Dnia 9 listopada 1942 roku odbyło się w Koszycach wysiedlenie ludności Żydowskiej przez Władze Niemieckie. Ogłoszenie rozplakatowane brzmiało: ze względów wojskowych wszystka ludność żydowska musi być wysiedlona z całego powiatu Miechowskiego. Wszyscy ci którzy by udzielali schronienia ludności Żydowskiej lub kradli rzeczy po nich zostawione będą karani śmiercią. Dnia 9 listopada od godziny 4ej do 6ej rano zebrała się ludność Żydowska w liczbie około 1200 osób na rynku w Koszycach, skąd o godzinie 9ej (...) w liczbie 150 wozów, wyjechała do Miechowa przez Proszowice. Dnia 10 listopada zgłosiło się jeszcze przeszło 100 osób z ludności Żydowskiej, którzy ukryli się poprzedniego dnia i ci zostali wywiezieni z Koszyc. Wyjeżdżający zabrali ze sobą pieniądze, kosztowności i coś z ubrania, resztę wcześniej sprzedali lub pozostawili w mieszkaniach.

Fragment Kroniki Parafialnej parafii św. Marii Magdaleny w Koszycach⁸

Żegnaj mi, Krakowie!

Żegnaj mi, Krakowie, bywajże mi zdrów,
pod mym domem furka czeka już.

Tu z mojego miasta gnają mnie jak psa,
jakże pusta dziś uliczka ma.

Żegnaj mi, Krakowie, to już ostatnie dni,
to już ostatnia noc, ostatnie dni.

Na mej matki grobie płaczą moje łzy,
niech tam sobie mama mocno śpi.

⁸ Fragment Kroniki Parafialnej prowadzonej przez ówczesnego Proboszcza parafii św. Marii Magdaleny w Koszycach, ks. Bolesława Kastka, dotyczący wydarzeń z 1942 roku, s.18.

Przytoczony za Sylwia Papier, *To też było żydowskie miasteczko Koszyce: Studium (nie)pamięci*, Monografia Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków : Wydawnictwo PETRUS, 2020, ss. 131-150.

Serce już rozdałam do samego dna,
mój tata tylko zimny kamień ma.
A gdzie groby dziadków? — Piach zasypał je,
piach otulił te mogiłki dwie.

Żegnaj mi, Krakowie, święta ziemia twa,
moi ukochani w tobie śpią.
A ja sam już nie wiem, dokąd los mnie gna,
gdzie mogiłka, gdzie mój kraj, gdzie ja...

Mordechaj Gebirtig
przekład Agnieszka Osiecka

W miastach pozostała pustka naznaczona traumą świadków tych wydarzeń i nielicznych, którzy ocalili. Pustka ta stopniowo wypełniana była przez niepamięć i próby odtworzenia życia miejskiego na gruzach zamordowanego świata polskich Żydów. Ruina synagogi, zarośnięty cmentarz, znaleziony fragment żydowskiego nagrobka czasami zmuszały do refleksji nad rolą Żydów w historii miasta i miasteczka. W ciągu ostatnich 30 lat odtworzyło się kilka gmin żydowskich w największych miastach Polski. Zabytki i miejsca związane historycznie z polskimi Żydami są restaurowane, by ponownie pełnić funkcje kulturalne w polskich miastach i służyć ich chrześcijańskim mieszkańcom. Organizacje takie jak JCC Kraków, JCC Warszawa, Brama Grodzka w Lublinie czy liczne muzea rozsiane po całym kraju ponownie odgrywają ważną rolę miastotwórczą.

Muzeum Historii
Żydów Polskich
POLIN

ul. Anielewicza 6 T +48 22 471 03 00
00-157 Warszawa @ polin@polin.pl

Iceland
Liechtenstein
Norway grants

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

POLIN Żydowskie
Dziedzictwo
Kulturowe